



ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Stanisława Gogołowska-Hoch, Sara Nomberg-Przytyk, Wiera Korneluk, lubelski oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Była otoczona szacunkiem

Myślę, że [Stanisława Gogołowska] należała do środowiska takiej inteligencji adwokackiej lwowskiej, więc była już dosyć spolonizowana. Na pewno nie należała do grup żydowskich, powiązanych z judaizmem, wiarą, wyznaniem. Tak przypuszczam.

Mieliśmy z nią przypadkowe spotkania, np. na zebraniach ZBoWiD-owskich. Ona się tam pojawiała, bo pełniła taką funkcję bardzo zaangażowanej osoby w sprawy związane na przykład z Ravensbrück. Ona była w tym obozie. A ja znacznie później miałem dostęp do rękopisów dziewczyny, która zginęła w Ravensbrück, Grażyny Chrostowskiej. Te wiersze wydałem w postaci książkowej, ale to były już lata 2002. Także nigdy nie miałem okazji, żeby rozmawiać z nią o tych jej przeżyciach... Wówczas nie prowadziliśmy chyba takiej prezentacji prac dziennikarskich na łamach gazet. To dopiero później się pojawiło.

Nigdy nie słyszałem o tym, [żeby po 1968 roku Stanisława Gogołowska miała problemy w związku ze swoim żydowskim pochodzeniem]. Wiem, że inna dziennikarka ze „Sztandaru Ludu”, Sara Nomberg-Przytyk, miała pewne perturbacje zawodowe, bo usunięto ją z funkcji sekretarza redakcji, który jak zastępca naczelnego działał i wpływał na działalność redakcji.

[Stanisława Gogołowska] była spokojną dziennikarką, wiarygodną. Myślę, że była otaczana szacunkiem, jako zasłużona dziennikarka. Tak na przykład też traktowało się znacznie młodszą, [Wierę] Korneluk, recenzentkę teatralną i Teatru Muzycznego [w Lublinie]. Ona pochodziła z Chełma, z rodziny związanej z nacją ukraińską. Nigdy nie słyszałem, żeby wobec Gogołowskiej tworzono jakieś zaplecze negatywnych odczuć, czy coś takiego. Tego w środowisku nie odczuwałem. Ona nie była taką

łatwą dziennikarką, która spotyka się w klubie, nawet bezinteresownie odwiedzając ten klub. Nie żyła takim bardzo aktywnym życiem dziennikarskim. Była zdystansowana. Mimo, że przecież, jako przewodnicząca [lubelskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich], miała duży wpływ na środowisko.

Data i miejsce nagrania	2018-03-14, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"